

Sygn. akt VIII C 74/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej  
z siedzibą w W.

z udziałem Miasta Ł. – (...) w Ł., jako interwenienta ubocznego po stronie pozwanej

o zapłatę 17.148 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 lutego 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.983,79 zł (trzy tysiące dziewięćset osiemdziesiąt trzy złote i siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:
  - a) od powódki z zasądzonych na jej rzecz w punkcie 1 (pierwszym) roszczenia kwotę 35,81 zł (trzydzieści pięć złotych i osiemdziesiąt jeden groszy),
  - b) od pozwanego kwotę 239,69 zł (dwieście trzydzieści dziewięć złotych i sześćdziesiąt dziewięć groszy).

Sygn. akt VIII C 74/22

## UZASADNIENIE

W dniu 13 stycznia 2022 roku powódka M. S. (poprzednio N.), reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyła przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. w W. powództwo o zapłatę kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 2.148 zł tytułem odszkodowania, obie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 lutego 2020 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniesiono, że w dniu 27 stycznia 2017 roku powódka idąc oblodzonym i niczym nieposypanym chodnikiem poślizgnęła się i upadła na ziemię doznając urazu lewej ręki. Z miejsca zdarzenia została przewieziona do szpitala, gdzie po przeprowadzeniu badania RTG zdiagnozowano u niej złamanie końca dalszego kości promieniowej lewej z grzbietowym przemieszczeniem odłamów, złamanie wyrostka rylcowatego kości łokciowej lewej oraz bolesne ograniczenie ruchomości nadgarstka. Poszkodowanej nastawiono złamanie oraz unieruchomiono kończynę w opatrunku gipsowym. Po opuszczeniu szpitala, zgodnie z zaleceniami powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej, a po zdjęciu opatrunku gipsowego rozpoczęła rehabilitację. W wyniku zdarzenia powódka do dnia 22 maja 2017 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim, że wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 3 godzin dziennie przez pierwsze 8 tygodni po upadku. Koszt opieki przy uwzględnieniu stawki godzinowej 12 zł wyniósł łącznie 2.148 zł. Upadek miał miejsce przed apteką przy ul. (...) w Ł.. Lokal ten stanowił przedmiot umowy najmu zawartej pomiędzy Administracją (...) Ł. (...) (wynajmujący) a spółką jawną (...) (najemca), przy czym umowa nie regulowała obowiązku w postaci zimowego utrzymania chodnika. Wobec powyższych ustaleń powódka pierwotnie wystąpiła z pozwem przeciwko TU InterRisk, będącemu podmiotem ubezpieczającym w/w spółkę. Pozew w tej sprawie został oddalony wobec ustalenia, że Miasto Ł., jako właściciel nieruchomości, jest odpowiedzialne za zimowe utrzymanie chodników przy przedmiotowej nieruchomości. Pismem z dnia 13 stycznia 2020 roku poszkodowana zgłosiła szkodę (...) w Ł., który przekazał zgłoszenie swojemu ubezpieczycielowi – pozwanemu. Ten odmówił jednak uznania zgłoszonych roszczeń z uwagi na brak odpowiedzialności ubezpieczonego za zdarzenie. **(pozew k. 5-11)**

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podniesiono, że do upadku powódki doszło przed budynkiem wielolokalowym, w którym ustanowiono odrębność własność lokali, wobec czego obowiązek utrzymania czystości w zakresie chodnika bezpośrednio przylegającego do tej nieruchomości spoczywa na Wspólnocie lokatorów, reprezentowanej przez zarząd. Niezależnie od powyższego pozwany zakwestionował roszczenie co do wysokości podkreślając, że poszkodowana trafiła do szpitala w stanie ogólnym dość dobrym, po opuszczeniu placówki była poddana leczeniu zachowawczemu, a sam uraz nie był znacznych rozmiarów. Dlatego też dochodzoną tytułem zadośćuczynienia sumę należy uznać za zawyżoną, nieadekwatną do zakresu urazu i procesu leczenia. Zdaniem pozwanego powódka nie udowodniła również roszczenia odszkodowawczego, w tym jego wysokości oraz tego, że było ono niezbędne z uwagi na stan jej zdrowia. Pozwany podniósł również, że umowa ubezpieczenia przewidywała franszyzę redukcyjną w kwocie 2.000 zł. **(odpowieź na pozew k. 48-50)**

W piśmie procesowym z dnia 22 marca 2022 roku interwencję uboczną po stronie pozwanej zgłosiło Miasto Ł. – (...), które wniosło o oddalenie powództwa w całości. Postanowieniem z dnia 15 czerwca 2022 roku Sąd dopuścił do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej w/w podmiot. **(pismo procesowe k. 66-66v., postanowienie k. 81)**

W toku procesu stanowiska stron oraz interwenienta ubocznego nie uległy zmianie. **(protokół rozprawy k. 82-87, k. 113-114, k. 122-123, pismo procesowe k. 107-107v.)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 27 stycznia 2017 roku M. S. w towarzystwie swojego obecnego męża pojechała do apteki przy ul. (...) w Ł.. Po wyjściu z samochodu powódka udała się w kierunku apteki. Kiedy dochodziła do lokalu poślizgnęła się na oblodzonym chodniku i upadła na ziemię. (...) pomógł powódce wstać, a następnie zawiózł ją na pogotowie, a stamtąd do szpitala.

W momencie zdarzenia padał śnieg z deszczem, w okolicy miejsca upadku powódki na chodnikach i schodach zalegał śnieg z lodem. Powierzchnia chodników nie była posypana, a śnieg odgarnięty. **(dowód z przesłuchania**

**powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 15 czerwca 2022 roku, zeznania świadka K. N. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 15 czerwca 2022 roku, okoliczności bezsporne)**

W wykonanym w szpitalu badaniu klinicznym stwierdzono bolesne ograniczenie ruchomości nadgarstka. Przeprowadzone badanie RTG wykazało złamanie dalszej nasady kości promieniowej z grzbietowym przemieszczeniem odłamów oraz złamanie wyrostka rylcowatego kości łokciowej. W znieczuleniu miejscowym nastawiono odłamy i unieruchomiono kończynę w opatrunku gipsowym przedramiennie-dłoniowym. Poszkodowana została wypisana do domu

z zaleceniem elewacji kończyny górnej, wykonywania ruchów palcami oraz kontroli w poradni ortopedycznej.

W dniu 6 lutego 2017 roku powódka odbyła wizytę u lekarza ortopedy, który zalecił kontynuację unieruchomienia do 6 tygodni. Opatrunek gipsowy zdjęto w dniu 13 marca 2017 roku. Kontrolne badanie RTG wykazało brak pełnego zrostu odłamów, wobec czego powódce założono szynę gipsową na kolejne 2 tygodnie. Po ich upływie opatrunek gipsowy został definitywnie zdjęty, a zdjęcie kontrolne potwierdziło zrost złamania. W okresie od kwietnia do maja powódka odbyła rehabilitację, zgodnie z otrzymanym od lekarza skierowaniem. Począwszy od dnia 23 czerwca 2017 roku została uznana za zdolną do pracy.

Do dnia 22 maja 2017 roku M. S. przebywała na zwolnieniu lekarskim. **(dowód z przesłuchania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 15 czerwca 2022 roku, zeznania świadka K. N. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 15 czerwca 2022 roku, dokumentacja medyczna k. 15-19, zwolnienia lekarskie 20-24)**

W badaniu fizykalnym u powódki stwierdza się nieco zniekształcone zarysy lewego nadgarstka oraz ustawienie ręki w lekkiej radializacji z nadmiernym wystawianiem główki kości łokciowej. Ruchomość w stawie promieniowo-nadgarstkowym lewym jest zachowana w pełnym zakresie. Nie stwierdza się zaników drobnych mięśni ręki, a jedynie nieco osłabioną siłę chwytu lewej ręki względem prawej.

Z ortopedycznego punktu widzenia powódka na skutek przedmiotowego zdarzenia doznała złamania dalszej nasady kości promieniowej

z przemieszczeniem oraz złamania wyrostka rylcowatego dalszej nasady kości łokciowej, co skutkowało powstaniem 5% trwałego uszczerbku na jej zdrowiu wg pkt 122a tabeli. Uszczerbek na tym poziomie wynika z niewielkiego stopnia zniekształcenia nadgarstka spowodowanego skróceniem kości promieniowej, przy pełnym zakresie ruchomości w stawie promieniowo-nadgarstkowym i dobrej funkcji chwytnej ręki.

Doznany uraz oraz zrost złamania z niewielkim skróceniem kości promieniowej były przyczyną przetrwałych dolegliwości bólowych nadgarstka w sytuacjach nadmiernego obciążenia, przy zmianach pogodowych. Okres rekonwalescencji poszkodowanej po doznanym urazie trwał 5 miesięcy.

Rokowania na przyszłość są dobre, nie można jednak wykluczyć rozwoju zmian zwyrodnieniowych nadgarstka w przyszłości. Aktualnie powódka nie wymaga leczenia, ani rehabilitacji. **(pisemna opinia biegłego ortopedy k. 97-99)**

M. S. ma 55 lat, z zawodu jest sanitariuszem. Po zdarzeniu powódka cierpiała na dolegliwości bólowe, musiała korzystać z pomocy córki. Pomagała ona matce w wykonywaniu większości czynności życia codziennego: gotowaniu, przygotowywaniu posiłków, sprzątanii, robieniu zakupów, czynnościach higienicznych. Pomimo odbytego leczenia i rehabilitacji powódka nadal odczuwa ból lewej ręki, nie może dźwigać, stara się jej nie nadwyrężyć. Powódka jest osobą praworęczną. **(dowód z przesłuchania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 15 czerwca 2022 roku, zeznania świadka K. N. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 15 czerwca 2022 roku)**

Miasto Ł. sprawujące przed podległe mu jednostki nadzór nad chodnikiem, w obrębie którego doszło do upadku powódki, w dacie zdarzenia posiadał polisę OC u pozwanego ubezpieczyciela. W umowie ubezpieczenia

w odniesieniu do szkód na osobie zastrzeżono franszyzę redukcyjną w wysokości 2.000 zł.

Pismem z dnia 13 stycznia 2020 roku powódka wezwała (...) w Ł. do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 20.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę fizyczną i psychiczną oraz 2.464 zł tytułem zwrotu kosztów czynności opiekuńczych sprawowanych przez osoby trzecie. Wezwanie zostało przekazane pozwanemu, który w dniu 21 stycznia 2020 roku potwierdził wpłynięcie zgłoszenia szkody.

Decyzją z dnia 11 lutego 2020 roku ubezpieczyciel odmówił przyjęcia odpowiedzialności za powstałą szkodę. W uzasadnieniu swojego stanowiska wyjaśnił, że obowiązek utrzymania prawidłowego stanu sanitarno-porządkowego (w tym utrzymania zimowego) chodnika ciążył na administratorze nieruchomości działki nr (...), nie zaś na podmiocie ubezpieczonym.

Po wydaniu decyzji, o której mowa wyżej, powódka wystąpiła z roszczeniem przeciwko (...) S.A., będącemu ubezpieczycielem właściciela apteki, przed którą doszło do upadku. W toku zainicjowanego postępowania sądowego ustalono, że nieruchomość przy ul. (...) w Ł. jest zbudowana budynkiem wielolokalowym, w którym ustanowiono własność lokali. Właściciel apteki miał zawartą z właścicielem tej nieruchomości umowę najmu lokalu, na mocy której strony tej umowy nie uzgodniły, że obowiązek uprzątnięcia zanieczyszczeń z przylegającego do przedmiotowej nieruchomości chodnika będzie spoczywał na najemcy. W konsekwencji Sąd uznał, że powinność ta spoczywała na właścicielu nieruchomości, tj. Miastu Ł. i wyrokiem z dnia 4 października 2021 roku wydanym w sprawie II C 1027/20 oddalił powództwo. **(wezwanie do zapłaty k. 25-27, pismo k. 28-28v., decyzja k. 30-30v., wyrok z uzasadnieniem k. 31-38, z akt szkody: polisa; okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodów z dokumentacji medycznej oraz na podstawie wyjaśnień powódki i zeznań świadka. Osoby te opisały przebieg zdarzenia z udziałem powódki, proces jej leczenia, a także wpływ urazu na życie powódki. Przedstawione przez nich relacje były logiczne i spójne, wzajemnie ze sobą korespondowały, nie zostały podważone przez stronę pozwaną, wobec czego Sąd uznał, że mają one walor wiarygodności.

Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto opinię biegłego sądowego J. F.. Oceniając wydaną opinię Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosku, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający przesłedenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłych zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym dokumentacji medycznej, oraz na przeprowadzonym badaniu fizykalnym powódki. Opinia biegłego nie była podważana przez strony.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej jest zdarzenie z dnia 27 stycznia 2020 roku, w wyniku którego powódka doznała obrażeń ciała. Z uwagi na fakt objęcia zarządcy chodnika, ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez (...), to strona pozwana zobowiązana jest do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Odnosząc się do legitymacji biernej pozwanego Sąd uznał, że została ona

przesądzona na gruncie postępowania w sprawie II C 1027/20. Przypomnienia wymaga, że w toku w/w procesu Sąd ustalił, że nieruchomość przy

ul. (...) w Ł. jest zbudowana budynkiem wielolokalowym,

w którym ustanowiono własność lokali, a właściciel apteki miał zawartą

z właścicielem tej nieruchomości umowę najmu lokalu. Na jej gruncie nie uregulowano kwestii utrzymania (w tym zimowego) chodnika przylegającego do przedmiotowej nieruchomości chodnika dlatego też Sąd uznał, że powinność ta spoczywała na właścicielu nieruchomości, tj. Miastu Ł. i powództwo powódki przeciwko InterRisk oddalił. Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

23 stycznia 2005 roku (V CSK 192/14, L.), związanie innych sądów orzekających w sprawach, w których wyroki zapadły później polega na niedopuszczalności kwestionowania ustaleń stanowiących przedmiot rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, iż chociaż co do zasady związanie dotyczy tylko sentencji wyroku albo postanowienia wydanego

w postępowaniu nieprocesowym, to gdy z sentencji nie wynika zakres przedmiotowy rozstrzygnięcia można go ustalić biorąc pod uwagę motywy rozstrzygnięcia zawarte w uzasadnieniu. W tożsamy sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2012 roku (V CSK 485/11, L.) wskazując, iż w świetle art. 365 § 1 k.p.c. sąd nie jest związany ustaleniami wynikającymi z uzasadnienia orzeczenia w takim zakresie, w jakim nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jest natomiast związany wskazanymi

w uzasadnieniu ustaleniami, mającymi wpływ na końcowe rozstrzygnięcie. Prawomocność materialna orzeczenia wyraża się w nakazie przyjmowania przez sądy rozstrzygające inne sprawy, że w danej sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z wcześniejszego orzeczenia sądu, przy czym również dla określenia granic prawomocności materialnej orzeczenia mogą mieć znaczenie, wskazane wyżej okoliczności objęte jego uzasadnieniem. Kwestia prawomocności materialnej orzeczenia była także przedmiotem rozważań sądów powszechnych.

W wyroku z dnia 2 kwietnia 2019 roku (V AGa 28/19, L.) Sąd Apelacyjny

w K. wskazał, że prawomocny wyrok, z punktu widzenia jego prejudycjalnego znaczenia w innej sprawie, swą mocą powoduje nie tylko to, że nie może on być uchylony lub zmieniony, ale też to, że nie jest możliwa odmienna ocena i uregulowanie tego samego stosunku prawnego, w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych. Implikacją powyższych rozważań musi być przyjęcie, że w niniejszej sprawie Sąd był związany prawomocnym wyrokiem z dnia 4 października 2021 roku wydanym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie II C 1027/20 w zakresie, w jakim Sąd ten uznał, że podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie przedmiotowego chodnika jest Miasto Ł.. Powyższe sprawia, że pozwany jest biernie legitymowany do udziału w sprawie.

Odpowiedzialność zarządcy odpowiedzialnego za utrzymanie chodnika,

w obrębie którego doszło do zdarzenia, w należyłym stanie, kształtuje przepis

art. 415 k.c., jest to więc odpowiedzialność na zasadzie winy. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Prawo cywilne rozróżnia, analogicznie jak prawo karne, dwie postacie winy: winę umyślną, dolus i nieumyślną – niedbalstwo, culpa. Wina umyślna zachodziła będzie wtedy, gdy sprawca chce (dolus directus) wyrządzić drugiemu szkodę (czyli: ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza) lub co najmniej świadomie godzi się na to (dolus eventualis – por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 200; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 218; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 1214). Wina nieumyślna zachodziła będzie wówczas, gdy sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach mamy do czynienia z niedbalstwem (culpa), bowiem w prawie cywilnym, odmiennie niż w prawie karnym, obie postaci winy nieumyślnej sprowadza się do niedbalstwa (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 983; W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 699).

Z kolei pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dlatego chcąc dokonać oceny, kiedy mamy do czynienia

z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Jaki to jest miernik – wskazuje przepis art. 355 k.c., odnoszący się do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego). Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom ww. elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25 lipca 2013 roku, V ACa 472/12, LEX; wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2007 roku, II CSK 170/07, LEX). Ocena, czy zachowanie danej osoby należy kwalifikować w kategoriach niedbalstwa wymaga zatem stworzenia modelu należytej staranności dla każdego omawianego przypadku

i przyrównania zachowania tejże osoby do takiego teoretycznego wzorca. Ów wzorzec winien być przy tym formułowany na poziomie obowiązków dających się wyegzekwować, nieoderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności (wyrok SN z dnia 23 października 2003 roku, V CK 311/02, LEX). Jak wyjaśnił przy tym Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2003 roku (III CK 430/03, OSNC 2005/1/10) zakresem bezprawności nie są objęte tylko naruszenia zawartych w przepisach - różnych zresztą gałęzi prawa - zakazów czy nakazów, adresowanych do ogółu lub określonych podmiotów, ale ponadto naruszenia zasad współżycia społecznego. Ogólny zakaz niewyrządzenia szkody drugiemu uzasadnia - w konkretnych okolicznościach sprawy - podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania szkody na osobie lub w mieniu. Obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka lub nienarażania na jego utratę może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują nie tylko unikania zbędnego ryzyka, lecz także podejmowania niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka.

Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy przypomnieć należy, że zarządca ciągu komunikacyjnego zobowiązany jest m.in. do utrzymywania nawierzchni dróg i chodników, który to obowiązek wynika wprost z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych. Na zarządcy ciąży ponadto obowiązek przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg (a więc

i chodnika, który jest częścią drogi przeznaczoną do ruchu pieszych – art. 4 pkt 6 ustawy), ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa. Przytoczyć należy także treść art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o utrzymaniu czystości

i porządku w gminach, w myśl którego właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu

i innych zanieczyszczeń z dróg dla pieszych położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taką drogę uznaje się wydzieloną część drogi publicznej przeznaczoną do ruchu pieszych położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia

17 lipca 2014 roku (I ACa 658/14), staranność, jakiej można wymagać od zarządcy drogi, aby nawierzchnia drogi, w tym chodnika, zapewniała bezpieczne poruszanie się, jest zdecydowanie wyższa niż staranność wymagana od zwykłego przechodnia w obserwacji ewentualnych przeszkód na chodniku. Zarządca drogi ma szczególny ustawowy obowiązek dbałości o nawierzchnię drogi, podczas gdy obowiązek przechodnia do zwracania uwagi na ewentualne nierówności i przeszkody wynika wyłącznie ze wskazań rozsądku i doświadczenia życiowego. W realiach rozpoznawanej sprawy, w świetle zebranego materiału dowodowego oczywistą jawi się konstatacja, iż zarządca przedmiotowego chodnika w dniu zdarzenia nie wypełnił ciężących na nim obowiązków i nie zabezpieczył w odpowiedni sposób jego nawierzchni przed skutkami śniegu i mrozu. O czym była mowa, odcinek, po którym poruszała się powódka był oblodzony, w jego obrębie leżał nieodgarnięty śnieg, a powierzchnia chodnika nie była posypana piaskiem, ani solą.

W konsekwencji zarządcy ciągu komunikacyjnego można przypisać winę nieumyślną w postaci niedbalstwa. Strona pozwana nie wykazała jednocześnie

w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby powódka uchybiła zasadom oraz przepisom, jakie obowiązują pieszych podczas poruszania się po chodniku, powyższe nie wynika również z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego. Brak jest w szczególności dowodów, czy też choćby twierdzeń na okoliczność, że powódka szła nieostrożnie, śpieszyła się, biegła, coś dekoncentrowało jej uwagę, bądź też aby zachodziły jakiegokolwiek inne przesłanki, które można by oceniać w kategorii przyczynienia się do powstałej szkody. Reasumując Sąd uznał, że pomiędzy zachowaniem zarządcy ciągu komunikacyjnego, a szkodą w postaci obrażeń powódki, jakich doznała na skutek upadku, istnieje adekwatny związek przyczynowo-skutkowy, co rodzi odpowiedzialność na zasadzie winy, a tym samym, stanowi podstawę odpowiedzialności pozwanego.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.p.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 k.c.). Ponadto, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak m.in. SN w wyroku z dnia

12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych

i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak m.in. SN w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz. 37; w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku,

III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX; w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku,

IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81; w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz. 40). Przy ustalaniu zadośćuczynienia nie można więc mieć na uwadze wyłącznie procentowego uszczerbku na zdrowiu. Nie odzwierciedla on bowiem psychicznych konsekwencji doznanego urazu. Konieczne jest również uwzględnienia stosunków majątkowych społeczeństwa

i poszkodowanego, tak, aby miało ono dla niego odczuwalną wartość. Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem

o jej niewymierności (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku,

III CKN 427/00, LEX). W konsekwencji w judykaturze za ugruntowane uznać należy stanowisko, że procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia,

a należne poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu (por. m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 17 lutego 2016 roku, I ACa 1621/15, LEX; wyrok SN z dnia 18 listopada 1998 roku, II CKN 353/98, LEX). Jak wyjaśnił przy tym Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

28 czerwca 2005 roku (I CK 7/05, LEX) mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie niezajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX). W judykaturze za utrwalone uznać należy stanowisko, że procentowy uszczerbek na zdrowiu, jako oparty na ustandaryzowanych i mechanicznie powielanych kryteriach, jest właściwy dla odszkodowań określonych w odrębnych przepisach (np. z tytułu wypadków przy pracy), gdzie determinantem wysokości świadczenia jest wyłącznie rozmiar tego uszczerbku. W oczywisty sposób nie obejmuje on zatem istoty i funkcji krzywdy, opartej na zdematerializowanych przeżyciach psychicznych i zmiennego - stosownie do indywidualnych cech poszkodowanego - odczuwania skutków zdarzenia (por. m.in. wyrok SA w Szczecinie z dnia 24 lutego 2022 roku, I ACa 1012/21, L.; wyrok SA w Poznaniu z dnia

24 stycznia 2022 roku, I ACa 157/21, L.; wyrok SA w Łodzi z dnia 26 lutego 2021 roku, I ACa 1188/19, L.). Ponadto w orzecznictwie podnosi się, że zasądzone zadośćuczynienie ma realizować przede wszystkim cele kompensacji krzywdy, które wobec niemożności usunięcia doznanego już cierpienia wiązane są zwykle z możliwością zaspokojenia, dzięki przyznanej kwocie, potrzeb poszkodowanego na wyższym poziomie lub sprawienia sobie dodatkowych przyjemności. W ocenie, jaka kwota realizuje ten cel, należy zatem wziąć pod uwagę również zjawiska o charakterze makroekonomicznym, takie jak inflacja, czy wysokość cen w państwie, w którym pokrzywdzony będzie realizował kompensacyjną i satysfakcyjną funkcję przyznania określonych środków pieniężnych. Wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać także stosunki majątkowe, oraz poziom życia istniejące w kraju miejsca zamieszkania poszkodowanego. Zadośćuczynienie ma bowiem stanowić pieniężną realną kompensatę (wyrażającą się właśnie w jej sile nabywczej krzywdy niemajątkowej. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi

w związku z poziomem życia. Nie można jednak pomijać faktu, że kryterium "przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa" może mieć tylko charakter uzupełniający i nie powinno pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej (por. m.in. wyrok SA w Poznaniu z dnia 20 czerwca 2022 roku,

I ACa 958/21, L.; wyrok SA w Katowicach z dnia 24 lutego 2022 roku,

V ACa 246/20, L.; wyrok SN z dnia 12 listopada 2020 roku, III CSK 55/15, L.; wyrok SN z dnia 12 lipca 2002 roku, V CKN 1114/00, L.; wyrok SN z dnia 18 stycznia 1984 roku, I CR 407/83, L.). Finalnie przypomnienia wymaga, że oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, W konsekwencji zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia mógłby hipotetycznie okazać się skuteczny wyłącznie wówczas, gdy suma ta została określona z oczywistym naruszeniem reguł obowiązujących w tym zakresie. O rażącym naruszeniu prawa można bowiem mówić przede wszystkim w tych przypadkach, kiedy zasądzona kwota odbiega od rozmiaru poniesionej krzywdy w sposób rażący, jaskrawy, niedający się wprost pogodzić z poczuciem sprawiedliwości. Tylko bowiem wówczas należałoby uznać, że orzeczone zadośćuczynienie nie ma charakteru „odpowiedniego” w rozumieniu art. 445 § 1 i 2 k.c. (por. m.in. postanowienie SN

z dnia 13 stycznia 2022 roku, IV KK 650/21, L.; wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 grudnia 2018 roku, II AKa 381/18, L.; wyrok SA w Łodzi z dnia

26 września 2018 roku, I ACa 1697/17, L.; wyrok SA w Krakowie z dnia

30 maja 2018 roku, I ACa 1504/17, L.).

Kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru szkody doznanej przez powódkę stanowi w niniejszej sprawie stopień trwałego uszczerbku na jej zdrowiu, który Sąd ustalił na poziomie 5% opierając się w tym zakresie na opinii biegłego ortopedy. Skoro jednak uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym

z elementów istotnych dla oceny adekwatności zadośćuczynienia, jego wymiar powinien uwzględnić wszystkie zachodzące w przedmiotowej sprawie okoliczności. Jak wyjaśniono wyżej, zadośćuczynienie przysługuje bowiem za doznaną krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości)

i cierpienia psychiczne (negatywne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, niemożnością wykonywania działalności zawodowej i wyłączeniem

z życia codziennego). W omawianej sprawie Sąd nie mógł zatem pominąć dolegliwości bólowych, które pojawiły się po wypadku, miały przetrwały charakter i choć z czasem ich natężenie uległo zmianie, to jednak utrzymują się one



do dnia dzisiejszego. Pomimo przeprowadzonego długotrwałego leczenia i rehabilitacji powódka nadal jest narażona na ból, który utrudnia codzienne funkcjonowanie. Przebyte zdarzenie niewątpliwie ograniczyło i zdeorganizowało życie powódki, okresowo stała się ona zależna od innych osób tracąc w ten sposób dotychczasową samodzielność. Przypomnienia wymaga, że okres rekonwalescencji poszkodowanej po doznanym urazie trwał 5 miesięcy, a więc był znaczny. Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, że mimo przywrócenia sprawności ręki u powódki doszło do niewielkiego stopnia zniekształcenia nadgarstka spowodowanego skróceniem kości promieniowej, który to stan uznać należy za utrwalony. Wprawdzie rokowania na przyszłość są dobre, to jednak nie można wykluczyć rozwoju zmian zwyrodnieniowych nadgarstka w przyszłości. W świetle poczynionych rozważań nie sposób uznać, iż krzywda M. S. miała niewielki charakter. Z drugiej strony Sąd uwzględnił fakt, że leczenie powódki miało niepowikłany, typowy charakter, zostało zakończone i obecnie nie wymaga ona leczenia i rehabilitacji. Jednocześnie, należy mieć na uwadze, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane i utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Uwzględniając powyższe okoliczności, rodzaj i rozmiar doznanej przez B. D. krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu uzasadnione zadośćuczynienie wyraża się kwotą 17.500 zł. Po uwzględnieniu franszyzy redukcyjnej – 2.000 zł – powódka mogła się zasadnie domagać zapłaty kwoty 15.500 zł. Z tytułu zadośćuczynienia żądała ona sumy 15.000 zł, które to roszczenie Sąd uznał za zasadne w całości.

Sąd oddalił natomiast żądanie odszkodowawcze powódki. Wprawdzie zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego koszty, a korzystanie z pomocy innej osoby i koszty z tym związane stanowią koszty w rozumieniu powoływanego przepisu, niemniej jednak oczywiste jest, że wysokość odszkodowania winna być w sprawie udowodniona przez stronę powodową (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). W realiach rozpatrywanej sprawy powódka powinności tej nie sprostała. O ile w świetle jej wyjaśnień oraz zeznań świadków można przyjąć, że w okresie dochodzenia do zdrowia korzystała ona z pomocy osób trzecich, o tyle w sprawie nie zostało wykazane po pierwsze, że potrzeba ta miała obiektywny charakter, po drugie, że pomoc ta była niezbędna w okresie i wymiarze oznaczonym w pozwie. Na tę okoliczność winien się wypowiedzieć biegły kwestia ta niewątpliwie wymaga bowiem wiedzy specjalistycznej. Strony, w tym w szczególności powódka, nie wniosowały jednak, aby biegły dokonał stosownej oceny w w/w zakresie. W konsekwencji, wobec stanowiska pozwanego, który podnosił zarzut nieudowodnienia roszczenia w zakresie odszkodowania, w tym jego wysokości oraz tego, że było ono niezbędne z uwagi na stan zdrowia powódki, powództwo co do kwoty 2.148 zł z tego tytułu podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 lutego 2020 roku do dnia zapłaty, oddalając pozew w pozostałym zakresie.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zobowiązanie z tytułu wypłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 roku, I ACa 584/13, LEX; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 roku, I ACa 693/13, LEX; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 roku, I CSK 433/06, LEX). W niniejszej sprawie powódka pismem z dnia 13 stycznia 2020 roku wezwała (...) w Ł. do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 20.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę fizyczną i psychiczną. Wezwanie to zostało przekazane pozwanemu, który w dniu 21 stycznia 2020 roku potwierdził wpłynięcie zgłoszenia szkody. W konsekwencji powódka była uprawniona żądać odsetek od zasądzzonego zadośćuczynienia od daty wskazanej w pozwie.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.983,79 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść (powódka wygrała spór w 87%).

Na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od powódki z zasądzanego na jej rzecz w punkcie 1 roszczenia kwotę 35,81 zł, od pozwanego kwotę 239,69 zł.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.